

O. Stanisław Jarosz OSPPE
Nie bój się, jest Miłość

Izajasz.pl



1. NIE BÓJ SIĘ, JEST MIŁOŚĆ

Bóg jest Miłością i tylko w tym kluczu można Go zrozumieć. On ciebie kocha. Nie wiem, czy w to wierzysz. Jeśli uwierzysz, zaufasz Mu. Jeżeli Mu zaufasz, będziesz chciał kierować się Jego koncepcją twojego życia. Bóg chce, żebyś był szczęśliwy nie tylko w wieczności, ale tu i teraz. Jednak ty wiesz swoje, a Bóg swoje. Tu jest problem, komu uwierzysz. Po to masz życie tu na ziemi, abyś próbował i doświadczył Jego Miłości i właściwie wybrał.

Najcudowniejsze jest to, że Bóg ciebie nie przekreśla. Zawsze cię akceptuje. Ty siebie nie znosisz, ale On ciebie kocha. Bóg wie o tym, czego ty nie wiesz. Zna twój kod genetyczny. Może się dziwisz, dlaczego w tobie: raz siedzi anioł, a raz zwierzątko. Nie rozumiesz, co cię naszło. Odzywa się przeszłość, tworzona pokoleniami. Nie pamiętasz swojego dzieciństwa i tego, co wpłynęło na to, jaki jesteś. Nie wiesz, jakie błędy popełniono w wychowaniu, nie dostrzegasz związku między tym, co złego zrobiłeś, a tym, co zakodowało się w tobie. Nie jesteś świadomy tego, jak wczytałeś zło, które odziedziczyłeś. Jakby ktoś włożył w twoje życie dyskietkę i wczytał dobre, ale i złe doświadczenia. Chcesz czy nie, już jest wczytane dobro i zło w tobie. Masz za sobą określoną przeszłość. Może boisz się, że spotka cię znów to, co już się zdarzyło, a co bolało, było twoim cierpieniem. Nosisz swoją wersję życiową, optymalny model, w którym wydaje ci się, że będziesz szczęśliwy. Widzisz siebie w marzeniach takim, jakim nie jesteś.

Projektujesz swoje życie i boisz się, że twój plan się nie spełni.

Ale Chrystus zmartwychwstał i mówi: "Nie bój się - jest Miłość. Ja nią jestem". Bóg stworzył człowieka po to, żeby był szczęśliwy.

Wyobraź sobie stację z ogromną liczbą torowisk. Są tory przelotowe i tory bocznic. Przełożeniem zwrotnicy można skierować pociąg na inny tor, aby pojechał gdzie indziej. Jesteś tym, który stoi gdzieś wysoko na wieży i ma rozeznanie, dokąd ten tor, na którym stoi parowóz, ma doprowadzić.

Czuwasz nad tym, kiedy przełożyć zwrotnicę, żeby pociąg przejechał na inny tor i dojechał do celu. Ty jesteś tym, który to wszystko widzi.

Bóg jest Kimś dużo większym. On stawia przed tobą nieskończoną ilość

[Nie bój się. jest Miłość](#)

możliwości. To ty wybierasz. Bóg - jak dobry Ojciec - będzie cały czas, na bieżąco, przy twoich decyzjach. Jest Tym, Który Jest. Nawet jeśli wybierzesz grzech, On wie, dokąd ten tor doprowadzi i czym się to skończy.

Może inaczej, wyobraź sobie wielką górę. Ty stoisz na czubku tej góry. W dół wiedzie droga pełna zakrętów. Ja stoję na jednym z tych zakrętów i widzę tylko kawałek drogi. Zauważ, jaka jest różnica w widzeniu, w czasie. Jedzie samochód. Ja mówię: "Będzie samochód, niedługo, przyjedzie, bo słyszę, jak warczy motor z wysiłku, jadąc pod górę". Dla ciebie, który widzisz z góry, samochód jest na samym dole, ty go widzisz na początku drogi. Dla mnie samochód dopiero będzie, bo ja go jeszcze nie widzę. Ja go tylko słyszę. Przyjechał. Jest teraz przy mnie. Ty, patrząc z góry, też widzisz: "O teraz jest przy nim". Nasze czasy zgadzają się. Niestety, nie zabrał mnie i pojechał dalej: odeszło, przeszło, minęło, nie ma, było. Dla ciebie - ciągle jest teraz. Ty widzisz, że mnie minął; pojechał; teraz jedzie dalej; teraz jest na następnym zakręcie, ale ciągle jest, jest, jest...

Bóg Jest Tym, który Jest. Tak powiedział o sobie: "Ja Jestem". Jego cechą jest istnienie. On Jest na bieżąco, dlatego cały czas będzie, niezależnie od tego, co zrobię.

Pytanie: "Czy będę Mu ufał? Czy będę Go pytał, jaką drogą iść?" To tak, jakbym zagubił się w lesie i nie wiedział, dokąd się udać. Ktoś leci helikopterem i widzi wszystko z góry. Chce mi doradzić, ale jeśli nie będę słuchał, nie może mi pomóc.

Bóg zostawił ci swoje Słowo. Ale ty jesteś wolny i możesz wierzyć sobie, siebie uznać za Boga. Twoje doświadczenie, twój rozum będą dla ciebie Panem Bogiem. Nawet jeśli ktoś ci doradzi, powiesz: "Ja wiem lepiej".

Punktem odniesienia jest twój rozum, ale nie Pan Bóg. Taka wiara jest martwa, niewiele ci daje.

Wiara i zaufanie do Boga dotyczą twojego życia w konkretach. Może dziś jeszcze jesteś młody. Czasami jesteś zbuntowany, pytasz, dlaczego Pan Bóg tak to poukładał? Dlaczego ci czegoś zabrania? Dlaczego On ma inne zdanie na temat twojego życia, twojej młodości, miłości? Przecież wiesz, że jesteś stworzony, aby kochać i być kochanym. Tu zaczyna się problem, komu uwierzysz. Bóg dał ci życie, dotykasz tego życia, konkretnych faktów. Gdybyś miał silną wiarę, nie byłoby żadnego problemu. Byłoby oczywiste: bardziej wierzę Bogu niż sobie. Natomiast my takiej wiary nie mamy! Dlatego chcę ci, jak gdyby z boku, podpowiedzieć: to jednak Pan Bóg ma rację. Tak

bardzo zwyczajnie. Wybacz, że może nie jest to wyszukana filozoficzna mądrość. Mówię obrazowo, bo jest to najbardziej czytelne.

Bóg ciebie kocha i chce twojego dobra. Ale ty też to wiesz, wydaje ci się, że nawet lepiej.

Bóg dla twojego dobra dał przykazania. Trudno w to uwierzyć, ale tak jest! Możesz się o tym przekonać, tak jak inni już się przekonali. Wielu myśli, że jesteśmy w stanie Boga obrazić, zranić grzechami. Myślimy, że nasze grzechy szkodzą Bogu i dlatego pozostawił nam przykazania. Jednak jest inaczej. Bóg ciebie kocha i wie, że grzesząc, sam sobie najbardziej szkodzisz. Dlatego mówi: "Nie grzesz". Oczywiście, odrzucona miłość boli nawet Nieogarnionego Boga, bo On nieskończenie kocha.

Popatrz, świat wokół nas nie kieruje się Bożymi przykazaniami. Kieruje się prawami świata takimi jak: siła, pieniądze, ewentualne wpływy, seks. Nie liczy się prawo Boże! Zobacz, dokąd doszedł świat! Mimo całej mądrości i postępu ludzkości, wchodzimy w coraz większy zamęt. Coraz trudniej o pokój, o jedność, o to, aby jedni drugich nie wykorzystywali, żeby ludzie nie umierali z głodu, nie zabijali się. O czymś to świadczy.

Zobacz, człowiek uważa inaczej niż Bóg. Odkrycia naukowe, rozwój techniki zmieniają ludziom hierarchię ważności. Widać, dokąd prowadzi wyeliminowanie prawa naturalnego, prawa Bożego: skażenie środowiska, zatrucie powietrza, katastrofy ekologiczne. Wiemy, że zakłócenie równowagi w jednym ekosystemie prowadzi nie tylko do strat, jest szkodliwe dla całego środowiska.

Pytasz: "Dlaczego tyle zła jest w świecie?" Wspólnym mianownikiem wszelkiego zła, chorób, krzywd, wojen jest grzech. Ale o grzechu powiemy w następnych rozdziałach.

Mówiłem ci, że każdy z nas emituje albo dobro, albo zło, jak taki mały "Czarnobyl", który gdzie tylko się poruszy, tam promieniuje. Najbardziej podatni są najslabsi, bo silniejszy się obroni. Ty też cierpisz, kiedy jesteś słaby. Kiedy sobie radzisz, zepchniesz na kogoś innego.

Popatrz więc, może akurat Pan Bóg ma rację?

Bóg jest miłością i chce się z tobą miłością podzielić. Miłość otrzymuje się za darmo. Ty może myślisz, że miłość można kupić. Może żebrzesz o miłość, aby później - jak to widzisz zresztą na przykładzie starszych pokoleń - "krótką kołderkę sobie wydzierać": mąż żonie, żona mężowi. Żeby dać, trzeba mieć. Bóg jest Miłością. Bez Niego nic nie dasz. Tylko iluzje i

namiastki...

Bóg chce ci dać pełnię miłości.

Czy Mu zaufasz?

Izajasz.pl

Księgarnia Izajasz poleca



[Boże, gdzie jesteś](#)

Funkcjonując w codzienności internetu, multimediiów, GPS-ów i hipermarketów, współczesny katolik łatwo dyspensuje się od udziału w niedzielnej i świątecznej Eucharystii tłumacząc się m.in. "ważniejszymi sprawami" lub "weekendowymi wyjazdami", by się odstresować. W tym kontekście niezwykle ważna jest rehabilitacja Eucharystii jako osobistego spotkania ze zbawiającym nas...



[Miłość ponad wszystko](#)

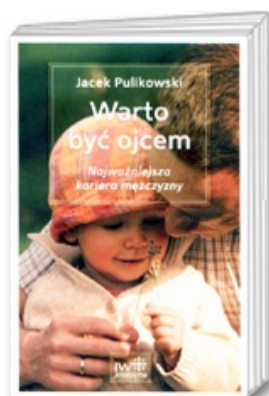
Tym razem o. Jarosz odkłamuje zmierzch miłości małżeńskiej, rzucając na nią nowe światło w perspektywie wiary. Zadbał o to, by jego opracowanie stało się pomocne dla każdego: dla tych, którzy przeżyli w małżeństwie już wiele lat; dla tych, którzy stoją dopiero na jego progu; dla tych, którzy są w małżeństwie szczęśliwi; dla tych, którzy w małżeństwie się "męczą" oraz dla młodych,...



[Spowiedź - krótki rachunek sumienia](#)

Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że Ja sam w konfesjonale czekam na ciebie, zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy. Tu nędza duszy spotyka się z Bogiem miłosierdzia.

(Słowa Pana Jezusa przekazana przez św. Faustynę Kowalską. Dzienniczek 1602)



[Warto być ojcem](#)

Fascynująca książka o roli męża i ojca w rodzinie. O radości z bycia ojcem, ale także o odpowiedzialności, władzy i służbie.